Nr. 24. Sambor dnia 14. czerwca 1908. Rok VIII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. | półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ | całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20. h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h.
Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada
Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyńcze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Ferentza i w głównej trafice p. Raaba w Samborze

Dział c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

I. Z Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie.

Ogłoszenie w sprawie dostaw dla c. k. Obrony krajowej.

W myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 7. kwietnia 1908. l. 1321. zaopatrywać się będzie c. k. Obrona krajowa we własnym zakresie działania w owies, siano, słowę i drzewo. Odbiorcami będą stacye c. k. Intendantury obrony krajowej we Lwowie, Złoczowie, Kołomyi i Stanisławowie. Na 6. tygodni przed rozpoczęciem zamówień poda c. k. Intendatura do wiadomości Rad Oddziałów wielkość zapotrzebowania, które zaspokajać będzie większą ilość wprost u producentów. Zamówienia na owies nastąpią każdego roku w październiku i listopadzie na cały rok następne; zamówienia na siano i słomę w lipcu i sierpniu, a na drzewo w lipcu.

Na podstawie opinii Rady Oddziału Samborskiego przedstawił Komitet c. k. Ministerstwu na przymusowego zarządcę większych posiadłości rolnych Franciszka Kratinę, zarządcę lasów w Ilniku, dla c. k. Sądu powiatowego w Samborze.

III. Z Oddziału handlowego c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie.

Jakkolwiek sprawozdania z miarodajnych targów stwierdzają co do pszenicy lepsze usposobienie, to jednak brak większego ożywienia handlowego ogólnie zauważyć się daje. Zwłaszcza żyto, owies i jęczmień nie budzą żadnego zainteresowania, gdyż handlarze, licząc na dalszą obniżkę ceny, zajmują stanowisko wyczekujące.

Płacono za 50. kg. w koronach: pszenicę 12·00. do 12·40, żyto 10·10 — 10·40, jęczmień pastewny 6·30 do 6·50., jęczmień browarniany 7·20 — 7·50, owies 6·25 do 6·50., wyka 6. do 6·50.

Powołując się na okólnik z dnia 5. maja b. r. przypominamy w interesie odbiorców konieczną potrzebę wcześniejszego nadsyłania nam zamówień na sztuczne nawozy, a w szczególności na żużle Thomasa gdyż tylko w ten sposób uchronić się można od szkodliwej przewłoki w dostawie. W poprzednich latach fabryki zastrzegły sobie w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu 4 do 5 tygodniową jako usprawiedliwioną przewłokę w wykonaniu zamówień i z zastrzeżenia tego w zupełności robiły użytek, chociaż zapas tego środka nawozowego był dostateczny. W bieżącym roku z powodu znacznego ograniczenia produkcyi z braku surowego materyału, przewłoka ta będzie niewątpliwie dłuższą, zwłaszcza, że kraj nasz skazany jest na pokrycie swego zapotrzebowania w żużlach Thomasa jedynie w hutach czeskich lub niemieckich. Inne źródło pokrycia w obecnych warunkach nie istnieje. Belgia bowiem mając zapewniony zbyt po wysokich cenach w bliżkości miejsca produkcyi, do Galicyi nie dostarcza a pod nazwą belgijskich, dostarczane są żużle Thomasa prowencencyi niemieckiej.

IV. Projekt obniżennia podatku od cukru przyjęty przez Izbę posłów, nie znalazł uwzględnienie w komisyi budżetowej izby panów. Głównym powodem było położenie finansowe państwa, które zmuszone jest poszukiwać nowych źródeł podatków na pokrycie potrzeb koniecznych. Komisya uznała że obniżenie podatku od cukru nie przyczyni się bynajmniej do podniesienia gospodarstw indywidualnych, przynosząc rodzinie mniej licznej ewentualną oszczędność roczną w kw. 2. do 3. koron, a bardzo licznej co najwyżej 10. koron. Zwróciła następnie komisya uwagę na fakt, że mimo nadzwyczaj korzystnych zbiorów w roku ubiegłym, tak ilościowo, jak i jakościowo ceny rafinady naszego cukru są prawie o 2. K. wyższe od cen w innych państwach. Wzięto wreszcie pod uwagę, że ze względu na sanacyę finansów krajowych wypadnie podnieść podatek od wódki, który obarczy daleko szersze koła opodatkowanych.

V. Z wykazu w r. 1908. licencyon ogierów wynika, że na 377. ogierów we wszystkich krajach koronnych Galicya posiada 160. a w tem 5. pełnej krwi a $47\frac{1}{2}$ krwi angielskiej 13. pełnej a $82\frac{1}{2}$ krwi oryentalnych. Bezpośrednio po Galicyi następuje Solnogród z ilością 43. ogierów i Niższa Austrya z ilością 42. ogierów.

Korespondencye Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospodarskiego w Samborze.

Wielmożny Pan Kazimierz Bielański w Turzem. (L. 236.)

Podanie w sprawie zwolnienia od zwrotu obowiązkowych prosiąt z chlewni zarodowej, wystosowane być ma do Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie a przesłane na ręce Rady Oddziału do zaopiniowania. Do podania tego dołączyć należy koniecznie świadectwo weterynarza powiatowego ze Starego Sambora.

W Samborze, dnia 9. czerwca 1908. r.

Wielmożny Pan Władysław Mękarski w Kulczycach. (L. 237/a).

Odnośnie do pisma naszego z dnia 16. kwietnia br. do l.171/a.) upraszamy o jak najspieszniejsze spełnienie wyrazowego w tem piśmie żądania Komitetu.

W Samborze dnia 9. czerwca 1908. r.

Wielmożny Pan Jan Popiel Kiszczak w Kulczycach. (L. 237/b).

Odnośnie do pisma naszego z dnia 16. kwietnia br. do l. 173/b. zechce W. Pan jak najrychlej uczynić zadość wezwaniu Komitetu w sprawie zwrotu prosiąt z chlewni zarodowej.

W Samborze dnia 9 czerwca 1908. r.

BENAR. 7

Podróż p. Popowa do Paryża.

HUMORESKA.

Wolny przekład z francuskiego

PRZEZ STEFANA.

Ciąg dalszy.

Wasyl Iwanowicz, który podobnie jak Anisym nie mógł sobie zdać z tego sprawy, co właściwie tak gwałtownie w górę ich podniosło, wyszedłszy z klatki uczuł się jednakże zadowolonym, że szybka jazda o zawrót głowy go nie przyprawiła.

Według wskazówek otrzymanych od portjera przeszli przez część kurytarza i weszli do pokoju drzwiami, które za lekkiem pociśnięciem same się otworzyły. W tym pokoju jednakże egipskie panowały ciemności.

Wasyl Iwanowicz zawadziwszy kolanem o jakiś twardy przedmiot, odbył po omacku rekonesans i przyszedł do przekonania, że znachodzi się tuż obok łóżka, w którem wygodnie będzie się mógł ulokować. Rozebrał się tedy bezzwłocznie i nie troszcząc się wcale o rodzaj własnego, jakoteż garderoby swojej i Anisyma umieszczenie, ułożył sie do snu życząc Anisymowi słodkiego wypoczynku po długiej i uciążliwej podróży.

Ileż to jednak upłynęło czasu od chwili, w której tak prędko usnął?

Wasyl Iwanowicz przebudziwszy się, otworzył naprzód jedno oko, następnie drugie i po dłuższym namyśle, niepewnym a jeszcze cokolwiek sennym głosem zapytał:

— Anisym, spisz?

— Nie, Wasylu Iwanowiczu!“, odrzekł służący.

— Od jakże dawna spisz?

— Kiedyż bo ja tego zmiarkować nie mogę, Wasylu Iwanowiczu!

— W tym pokoju musi być zapewne jakiś zegar — rzekł Popów.

— Być może, że jest, Wasylu Iwanowiczu!

— A no, to popatrz się, która godzina!

— Ba, kiedy nie mam zapałek Wasylu Iwanowiczu.

— Ej, kiedy ciemno, to musi być jeszcze noc, odwróćmy się na drugi bok Anisymie i spijmy dalej!

— Po ukazu, Wasyli Iwanowiczu — odparł służący.

Zapanowało potem długie milczenie. Popow, który już za drugim nawrotem twardo zasnął, przebudził się na stukot upadającego, jakiegoś ciężkiego przedmiotu.

— Czy to ty Anisynie? — zawołał.

— Da, da, to ja Wasyli Iwanowicz. Obszedłem cały pokój i udało mi się nareszcie odszukać okno.

— Charaszo, charaszo, otwórz je co prędzej i patrz czyli już nie świta?

— Ho, ho, okno już od dawna otwarte, ale jej Bohu, noc ciemna, że oko wykol — odparł Anisym.

— Ha, śpijmy tedy dalej kiedy noc; możebnem jest zresztą, że noc we Francyi przeciąga się nieco dłużej, niż u nas w Rosyi.

Po upływie niejakiego czasu Wasyl Iwanowicz uczuł dotkliwy ból w żołądku.

— Anisym! — zawołał.

— Wasyli Iwanowiczu!

— Głód uczuwam straszenny. Idźno do okna i popatrz, czyli już nie świta?

— Oj, oj, — odpowiada Anisym — i mnie tak samo za śniad niem tęskno Wasyli Iwanowiczu.

(C. d. n.)

Z Rady miejskiej.

Ciąg dalszy spraw z posiedzenia 11. maja 1908.

Dalszem zadaniem gminy, jest które w najbliższej przyszłości spełnić musi, jest budowa nowego budynku dla szkoły wydziałowej męskiej.

Z powodu ogromnego w ostatnich 2. latach wzrostu frekwencyi szkolnej i niezbyt szczególnego umnieszczenia naszych szkół ludowych reprezentacya miejska kilkakrotnie poruszała myśl budowy nowego gmachu, lecz starania jej rozbijały się częściowo o brak odpowiedniego gruntu, głównie zaś o brak na ten cel funduszów.

Po długich targach i debatach zdecydowawała się Rada miejska użyć pod budowę — gruntu gminnego przy ulicy Przemyskiej naprzeciw szpitala wojskowego, chociaż ta właśnie okoliczność była ujemną stroną z uchwały, zrozumiałem jest bowiem, że blizkość szpitala i to wojskowego nie bardzo korzystnie wpływa na stosunki zdrowotne sąsiedniego otoczenia. Mimo to jednak Urząd miejski budowniczy sporządził szkice plany obliczył w przybliżeniu koszta przyszłej budowy wynoszące około 250·000. koron.

Obecnie sytuacya się zmieniła, z końcem kwietnia br. opróżnione zostały budynki miejskie obok dworca kolejowego położone, w których mieściły się koszary pieszej obrony krajowej.

Gmina czyni starania, ażeby do tych budynków przeniesiono prowizorycznie t. j. do czasu wybudowania nowych koszar dwie kompanie 77. p. p. obecnie w koszarach Podominikańskich zakwaterowane.

Wskutek tego opróżni się budynek podominikański a gmina będzie mogła adoptować go na szkołę — względnie po zburzeniu wystawić na tym gruncie nowy budynek.

Aproksymatywnie można przyjąć wydatek na ten cel w sumie 200.000. koron. Dodawszy do siebie pojedyncze kwoty okazuje się potrzeba zaciągnięcia, na wykończenie elektrowni, na adaptacyę baraków przy ulicy Lwowskiej, na budowę koszar i szkoły, pożyczki w ogólnej sumie 760.000. koron.

Częściowa amortyzacya tej pożyczki odnosząca się do kwoty 150,000. koron na wykończenie elektrowni miejskiej znajdzie pokrycie w dochodach elektrowni miejskiej, o czem już wspomnieliśmy.

Rozchodzi się obecnie o amortyzacyę dalszej pożyczki 610·000. koron. Tem samem nasuwa się pytanie czy i o ile gmina będzie w stanie płacić od tej pożyczki procenta i raty kapitałowe bez nałożenia na mieszkańców miasta nowych ciężarów, względnie wyższych jak obecnie dodatków do podatków bezpośrednich.

Za podstawę tego obliczenia bierze Magistrat budżet gminny na rok 1908. i pomijając możliwe drobne zmiany w rubrykach dochodu i rozchodu zaznacza, że w tym budżecie jako nadzwyczajny dochód umieszczony jest w rubr. XII. 7. zwrot zaliczki udzielonej na budowę elektrowni 25·000. koron; o tę kwotę zatem dochody przyszłych budżetów się zmniejszą, ale natomiast i wydatki będą mniejsze.

Mianowicie z powodu uzyskanego zniżenia podatku zarobkowego gmina już od bieżącego roku począwszy płacić będzie o 5000. koron na podatku mniej niż preliminowano, bo tylko około 20·000. koron, zamiast dotychczasowych 25000. koron, dalej dopłaca gmina obecnie do wynajętych dla 77. p. p. koszar Herziga i Grüningera 5100. koron rocznie; po wybudowaniu zaś koszar ten wydatek odpadnie.

W roku 1910. będą całkowicie spłacone pożyczki zaciągnięte przed laty w galic. funduszu propinacyjnym, a więc w roku 1911. odpadną też wydatki na spłatę tych pożyczek wynoszące około 11·400. koron rocznie; w roku 1909. spłaconą zostanie ostatnia rata 5000. koron. na zaległe z dawnych lat prestacye szkolne; również odpadnie w roku 1910. z rozchodów w gminy kwota 60·000. koron na fundusz elektrowni miejskiej dotychczas na ten cel z nadwyżki propinacyjnej lokowany, spodziewać się jednak należy, że dochód propinacyi mimo zniesienia prawa propinacyi o tą samą kwotę się nie zmniejszy a więc można przyjąć nadwyżkę z tego tytułu w budżecie gminnym na rok 1911. około 20.000. koron; Wreszcie — jak w poprzednim numerze wykazano — wydatek na oświetlenie publiczne zmniejszy się o 8000. koron.

Z tego się okazuje, że gmina przy tych zwyżkach w dochodach i przy czynszu z koszar na 25000. kor. rocznie obliczonym i gminie na lat 25. przez wojskowość zagwarantowanym będzie mogła zupełnie łatwo, bez nakładania nowych ciężarów i bez uszczuplania prac nad dobrem miasta w innych kierunkach — opłacać z bieżących do chodów amortyzacyę zaciągać się mającej pożyczki.

Po krótkiej dyskusyi uchwaliła Rada miejska wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki i przystąpiła do dalszej sprawy założenia i otwarcia w Samborze drugiej szkoły średniej. (C. d. n.)

Podniesienie rękodzieła w Galicyi.

Wielki przemysł fabryczny ze swą techniką maszynową i kapitałem — stał się w ostatnich dziesiątkach lat najgroźniejszym wrogiem drobnego rękodzieła, tak że ono poczęło stale zapadać w systematyczny zastój, a nawet smutny upadek.

Że stan taki wogóle zaistniał i trwa nieprzerwanie dotąd — złożyły się na to liczne warunki, między którymi na naczelnem miejscu musi się zamieścić brak przychylności naszych centralnych władz dla Galicyi w ogólności, a dla naszego rękodzieła i stanu rękodzielniczego w szczególności.

Te całe dziesiątki lat owego zastoju spowodowały nieobliczalne straty moralne i materyalne, tak że rękodzieło w Galicyi stanęło niemal nad przepaścią, w którą pogrążyćby się musiało bezpowrotnie w braku doraźnej a systematycznej pomocy czynnika przedewszystkiem do tego powołanego, jakim jest Państwo.

Dzięki lepszemu stanowisku, jakie Galicya zaczyna obecnie zajmywać wobec centralnych naszych władz, a głównie z chwilą wprowadzenia w czyn żądań naszej reprezentacyi poselskiej — powoływania do Ministerstw również reprezentantów i z Galicyi — daje się zauważyć polepszenie stałe w traktowaniu naszych słusznych żądań w licznych sprawach bądź społecznych bądź czysto ekonomicznych.

Tem samem zwrócił rząd również uwagę swą na upadające nasze rękodzinło, którego podniesienie na należne mu wyżyny uczynił przedmiotem swych obecnych badań, a rozpoczęta ta akcya wzbudzić na razie musi nadzieję, że po tych badaniach nastąpią i czyny, którymi winno Państwo rękodzieło nasze zupełnie odszkodować za dotychczasowe macosze iście traktowanie go.

Przy c. k. Ministerstwie handlu względnie w niedalekiej przyszłości przy nowo zorganizowanem Ministerstwie pracy — utworzony jest samoistny Urząd t. zwana „Służba dla popierania przemysłu“, której zadaniem jest podniesienie rękodzieła w Państwie przez łączenie poszczególnych zawodów rękodzielniczych w stowarzyszenia na wzór stowarzyszeń zarobkowo - gospodarczych, urządzanie stałej wystawy maszyn rękodzielniczych, urządzanie zawodowych kursów majsterskich, udzielanie powyższym stowarzyszeniom pomocy bądź pieniężnej na bardzo mały procent bądź w maszynach rękodzielniczych za spłatą kilkunastoletnią bez procentu i t. d.

Podniesienie rękodzieła miałoby zatem nastąpić głównie przez stwarzanie stowarzyszeń zawodowych dla tańszego zakupna większej ilości surowca dla wszystkich członków, przez tańszą produkcyę przy pomocy maszyn udzielanych stowarzyszeniom, z których odnośni członkowie mogliby korzystać i tem oszczędzać czas pracy rąk robotnika i koszta z taką pracą połączone, wreszcie przez zapomogi pieniężne udzielane odnośnym stowarzyszeniom na niski procent.

Z akcyą taką, o której niestetety rękodzielnicy nasi dotąd nic nie wiedzieli — postanowiła „Służba popierania przemysłu“ — zawiadomić ich przez delegata swego wysłanego do Galicyi w osobie p. Inżyniera Tilla, który w wycieczce swej po Galicyi przybył również do Sambora.

Staraniem tut. Towarzystwa pomocy przemysłowej — urządzony wykład p. Tilla w dniu 10. bm.: zgromadził dość znaczną liczbę rękodzielników zwłaszcza młodszych, którzy informowani przez prelegenta o dotychczasowych brakach rękodzieła z powodu pracy jednostkowej, a o dobrych skutkach pracy korporatywnej i przy pomocy maszyn rękodzielniczych — poznali dobitnie powody upadku samego rękodzieła.

Jedynie tworzenie związków rękodzielniczych dla poszczególnych zawodów i opartych na powyższych zasadach — może dać w ich ręce skuteczną broń do walki z wielkim przemysłem fabrycznym, przed któ ym dotąd nie mogąc wytrzymać konkurencyi — musiały poszczególne działy naszego rękodzieła jako zwycięzone usunąć się w zakres t. zw. „łatajków“.

Sambor niestety zawsze apatyczny dla realnej pracy okazał się takim i przy sposobnoś i odczytu p. Tilla. — Tutejsi starsi rękodzielnicy pod dowództwem przełożonych poszczególnych cechów rzemieślniczych — uznali widocznie całą wdrożoną akcyę za jakiś zamach na rękodzieło i woleli świecić swą nieobecnością, by nie byli zmuszeni wysłuchać z uwagą cennych uwag i rad prelegenta i nie rozpocząć z konieczności pracy wspomożenia i samborskiego rękodzieła.

U nas w Galicyi zawsze po dawnemu, narzeka się niezmiennie na biedę i na brak pomocy ze strony czynników kompetentnych, ale gdy nagle błyska lepsza jutrzenka, odnosi się do niej wprost z niechęcią, a nawet wrogo zabijając każdą zdrową myśl zaraz w zarodku.

Sapienti sat...

Zgromadzenie na owym wykładzie młodsi rękodzielnicy wysłuchawszy z uwagą uwag prelegenta — przeprowadzili następnie rzeczową dyskusyę, której wynikiem były uchwały ogólno-zawodowe, a z lokalnych uchwała zebranych stolarzy zawiązania zawodowego stowarzyszenia dla wspólnego zakupna surowców i wspólnej produkcyi przy pomocy maszyn.

Nowo zawiązanemu stowarzyszeniu przyrzekł p. Till po dopełnieniu warunków przepisanych — uzyskać pomoc rządu przez udzielenie maszyn stolarskich i ewentualnie pożyczki dla zwiększenia ietenzywności pracy.

Początek zdrowej pracy już uczyniony; nowemu stowarzyszeniu szląc szczere „Szczęść Boże!“ wyrażamy zarazem nadzieję, że stowarzyszenie to prowadzone oględnie i z zyskiem — pociągnie i inne zawody rękodzielnicze Sambora do podobnej akcyi i przekona licznych niedowiarków, że przy dobrych chęciach można bez wielkiego trudu stać się silnym.....

Wiadomości bieżące.

W sprawie rozwoju przemysłu pończoszkarskiego w kraju. W ostatnich czasach kilka zagranicznych fabryk maszyn pończoszniczych, a także i utworzenie przez nie zastępstwa w kraju rozwinęły żywą akcyę reklamową celem nakłaniania zwłaszcza ludności uboższych warstw wiejskich i miejskich do nabywania maszyn pończoszniczych, przyczem obiecuje się nabywcom, że fabryka odbierać będzie od nich każdą ilość wyprodukowanego towaru, a tymczasem Liga Pomocy przemysłowej stwierdziła już niejednokrotnie w tym kierunku nadużycia łatwowierności i nieświadomości najbiedniejszych z reguły jednostek idących na ślepo na lep takich obietnic. Aby zebrać w tym kierunku odpowiedni materyał informacyjny i wdrożyć akcyę ochronną, Liga Pomocy przemysłowej uprasza wszystkich interesowanych i każdego, kto może udzielić wiadomości o tem jak poszczególne reklamujące się firmy czeskie i inne w kraju operujące, postępują po dostarczeniu maszyny pończoszniczej — i jakie wogóle porobiono na tem polu doświadczenia — o nadesłanie dotyczących wyjaśnień do Biura Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie (ul. Słowackiego l. 18).

Galic. Tow. łowieckie odbyło w dniu 29. maja b. r. doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa hr. Stadnickiego. Wydziałowi udzielono absolutoryum z czynności i rachunków, w końcu dokonano wyborów do prezydyum i wydziału. W skład prezydyum weszli ponownie p. p. jako prezes: Stanisław hr. Stadnicki, jako wiceprezesa: Juliusz hr. Bielski (pin.) i Seweryn Krogulski W skład Wydziału wybrani zostali ponownie p. p. Jan Czeżowski, Maryan Hamerski, Tadeusz Klusik i Stanisław Rogłowski oraz kooptowani przez Wydział, a zatwierdzeni przez zgromadzenie p. p. Tomisław Jędrzejowicz, Maryan Małaczyński i dr. Palweł Mazurek. Jako zastępcy członków Wydziału weszponownie pp. Maryan Bosiewicz i Stanisław Renczykowski, oraz nowowybrani panowie: Włodzimierz Barański, dr. Józef Ekielski, Cyryl Kochanowski i Henryk Prek. Do komisyi rewizyjnej wchodzą nadal p. p. Antoni Goralczyk, dr. Stanisław Misiewicz. W dniu 30, maja odbyło się strzelanie popisowe uczestników zjazdu na strzelnicy wojskowej.

Nocna służba. Z dniem 1. bm. zaprowadzoną została w oddziale telegraficznym i telefonicznym c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Drohobyczu całodzienna i całonocna służba.

Robotnicy nasi w Prusach Według wykazu urzędowego napływ robotników z Galicyi i Królestwa polskiego do Prus nie zmiejszył się wcale, pomimo zaprowadzenia utrudnień przez przymus zgłaszania się na stacyach granicznych i nabywania książeczek legitymacyjnych. Do początku kwietnia wydano takich książeczek 230.000. Najsilniejszy jest napływ robotników na stacyi katowickiej, która wydała dotąd 50.000. ksi żeczek legitymacyjnych. Istnieje zamiar zaprowadzenia nowych przepisów dotyczących robotników sezonowych także w innych państwach związkowych.

Wystawa Przemysłowa-Polska w Poznaniu. Jak to już donosiliśmy odbędzie się w roku bieżącym wystawa przemysłowa w Poznaniu której otwarcie zapowiedziane na dzień 28. bm. Wobec potrzeby zadokumentowunia naszej łączności z przemysłem polskim w Poznańskiem, zwłaszcza wobec ostatnich wypadków pod tym zaborem, byłoby liczne zwiedzenie tej, znakomicie zapowiadającej się Wystawy, bardzo wskazane.

Wybuch kopalni. W dniu 4. b. m. eksplodował w Tustanowicach szyb Alojzy wiercony przez Goldmanna. Eksplozya nastąpiła podczas instrumentacyi. Jeden z robotników został silnie oparzony a reszta zdołała uciec. Szyb spłonął doszczętnie. Szkodę obliczają na 18·000. koron. Przyczyna pożaru było zapalenie się gazów od iskry, powstałej z uderzenia ciężkich żerdzi wiertniczych o rurę, wystająca ze szybu. W dniu 29. maja br. spalił się szyb akcyj. Tow. karpackiego liczba 13. także wskutek iskry, wywołanej przez szybki obrót rolki wieżowej. Szkoda nie była ubezpieczoną. W ostatnich dniach było również kilka pomniejszych pożarów pojedynczych budynków kopalnianych dla maszyn i budynków mieszkalnych.

Ministerstwo robót publicznych utworzone na podstawie przedłożenia rządowego, ulegnie niewątpliwie z biegiem czasu reformie w myśl rezolucyi, powziętej przez Izbę panów. Myślą przewodnią tej rezolucyi jest utworzenie ministerstwa ściśle technicznego z wyłączeniem z zakresu działania dzisiejszego górnictwa i nauki przemysłowej, a z dołączeniem wszelkich agend wodnych, jak budowa dróg wodnych, regulacya rzek, budowa portów i t. d. O połączeniu tych agend wodnych w jednem ministerstwie, ubiega się od dawna Komitet Towarzystwa gospodarskiego, którego niestrudzonym rzecznikiem wtej sprawie jest dr. Włodzimierz Boleta Kozłowski.

Towarzystwo rolnicze Satoralja Ulhely na Węgrzech oświadczyło się z gotowością udzielania członkom Towarzystw gospodarskich w Galicyi informacyi, w sprawie nabywania niefałszowanych win węgierskich wprost od producentów w języku polskim. Adres tego Towarzystwa jest następujący: „Satoralja Ujhely Zemplen varmegye gardasagi egyeulet szölecsen Szahosztalja (P. T. Członkom Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze udzielać będzie Rada Oddziału potrzebnych certyfikatów.)“

Wystawę psów urządza w dniach 4. i 5. lipca br. w zamkniętym, a dobrze wentylowanym budynku na placu powystawowym obok parku Kilińskiego „Galicyjski klub hodowli i tresury psów myśliwskich“ przy współudziale Bukowińskiego Towarzystwa hodowli psów rasowych. „Na wystawie tej sądzone będą psy wszelkich ras, przez umyślnie na ten cel zaproszonych sędziów zagranicznych, jako fachowych znawców, uznanych przez międzynarodowe kluby hodowli psów rasowych i nadawane będą nagrody za rasowość psów i ich piękny wygląd zewnętrzny. Programy i karty zgłoszeń wysyła na żądanie Sekretaryat klubu we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 3. II. p. darmo i opłatnie oraz udziela ustnych informacyi. Ostarni termin zgłoszeń nieodwołalnie do 15.

Zlot IV. przemyskiego okręgowego Związku polskich Tow. gimnastycznych. Wydział Związku IV. okręgu wydał i rozesłał następującą odezwę. „Przemyśl, w maju 1908. r. Baczność Druhowie! W dniu 28. czerwca 1908. r. odbędzie się w Sanoku, piąty zlot naszego okręgu. Dołożmy wszelkich starań, by to nasze święto sokole wypadło wspaniale i przyniosło chlubę naszemu okręgowi. Niech piękna i gościnna ziemia Sanocka powita jak najliczniejsze hufce sokole. Niech widok tych zastępów, zręczność i sprawność w ćwiczeniach karność w wystąpieniu, rozgrzeje jeszcze bardziej, o ile to być może, ludność Sanoka dla idei sokolej. Zlot ten niech będzie nie tylko świętem zbratania i wyrazem solidarności, ale także dowodem że praca nasza nie ustaje, że wytrwale staramy się o urzeczywistnienie naszego godła: „w silnem ciele, silny duch“. Druhowie. Czas krótki! Lecz jeszcze nie zapóźno! Raźno więc po sokolsku do dzieła. Stawajmy wszyscy na salach ćwiczeń i na boiskach do zdrowej i posilnej pracy! Do pracy! Do ćwiczeń! Na zlot! Czołem! Wydział: Dr. Leonard Tarnawski, prezes okręgu, Dr. Józef Dobrzański, sekretarz.

Dowiadujemy się, że prace przygotowawcze dla Zlotu okręgowego w Sanoku rozpoczęły się już w tutejszym Sokole przed kilkoma tygodniami i że do uczestnictwa w ćwiczeniach zgłosiło się dotąd 18 zaś do współudziału w pochodzie 40 tutejszych druhów.

Pustynniki W pierwszych dniach maja br. pojawiły się u nas w Galicyi w większej ilości nie zwykłe bo zaledwie kilka razy w ciągu stulecia przylatujące do nas z puszcz azyatyckich ptaki, znane pod nazwą pustynników. Są mianowicie dwa gatunki tych ptaków, pierwszy z nich nazywa się pustnik Pallas, drugi zaś pasterz różowy. U nas pojawił się w bieżącym roku ten drugi gatunek t. j. pasterz różowy, który dla właścicieli pól i sadów może mieć o tyle doniosłe znaczenie, iż jest dzielnym prześladowcą wielu szkodliwych owadów. W większych stadach przebywają te ptaki obecnie na Podolu, jednakże widzieć je można w mniejszych stadkach w powiatach: samborskim, liskim, sanockim a także i w okolicach dalszych ku zachodowi. Pustynnik jest ptakiem dla myśliwych równie cennym jak jarząbek, lub kuropatwa, więc skoro się już skończy czas ochronny, Nemrodzi nasi będą mieć z powodu zjawienia się tych azjatyckich gości prawdziwą pociechą.

Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki ze Stryja, które w dniu 31. maja przedstawić miało w sali tut. Sokoła operetkę Herberta p. t. Czarodziej z nad Nilu spotkało się u nas w Samborze z przykrym zawodem gdyż uzyskana ze sprzedaży biletów wstępu kw. 28. kor. nie byłaby wystarczyła nawet na opędzenie najdrobniejszych wydatków, zaczem więc przedstawienie to odbyć się nie mogło.

Mieszkańcy ulicy Przemyskiej zanoszą prośbę do Świetnego Magistratu, by wobec rozbiorów kanałowych na tej ulicy, a przytem wśród obecnej pory deszczowej raczył pomódz im w umożliwieniu przechodzenia tą ulicą w jakiś inny sposób bardziej europejski a nie jak to czynią z konieczności, że brną wśród błota ulicznego, gdzie chodniki zajęte są ziemią wyrzuconą z dołów kanałowych. Wszakże ulica Przemyska leży na terytoryum miasta.

Posiedzenie Rady powiatowej w Samborze odbędzie się w sobotę dnia 13. bm. we własnej sali. Początek posiedzenia o godz. 10. przed południem.

Trybunał orzekający Sądu obwodowego w Przemyślu uznał uczniów VII. klasy tamtejszego ruskiego gimnazyum Stefana Katynowicza i Tytusa Wesołowskiego winnymi występku z §. 305. ust. k. popełnionego w ten sposób, iż w nocy z 13. na 14. kwietnia br. pochwalali publicznie czyn skrytobójczy Siczyńskiego i zasądził ich na 14. dni aresztu ścisłego, obostrzonego postem, bez zamiany na grzywnę. Resztę 5. oskarzonych uwolniono. Obrońcy zasądzonych zgłosili zażalenie nieważności.

Wystawa przemysłowa i rolnicza w **Jarosławiu** a Dyrekcya wystawy zawiadamia, że termin zgłoszenia udziału został do 20. bm. przedłużony.

Krajowy Zjazd strażacki odbędzie się w Krakowie w dniach 12. i 13. lipca br. Członkowie straży ogniowych zgłosić się mają do uczestnictwa w Zjeździe najpóźniej do 1. lipca br.

L. 780. z r. 1908.

OGŁOSZENIE!

W myśl §. 29. statutu odbędzie się

DNIA 28. CZERWCA 1908.

o godz. 3. po południu

WE WŁASNYM LOKALU

ZWYCZAJNE WALNE

ZGROMADZENIE

delegatów powiatowej dla kasy chorych w Samborze.

PORZĄDEK OBRAD:

1) **Sprawozdanie rachunkowe z obrotu kasowego za rok 1907.**
2) **Udzielenie Zarządowi absolutoryum.**
3) **Oznaczenie terminu do przedsięwzięcia wyboru delegatów kasy chorych na dalsze 2 lata.**
4) **Wnioski członków.**

W razie braku kompletu wymaganego §. 30. statutu, t. j. obecności najmniej 30. członków powołanych do brania udziału w tem zgromadzeniu odbędzie się drugie walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, **DNIA 12. LIPCA 1908.** które będzie miało moc uchwalenia, bez względu na ilość członków.

Sambor, dnia 12. czerwca 1908.

Przewodniczący:

1-1 *ALOJZY HORWATH.*

NA KASZEL
kto się nie leczy, dopuszcza się powolnego samobójstwa

KAISERA
piersiowe karmelki

ekstrakt słodowy, bardzo smaczny wypróbowany przez lekarzy i zalecany przeciw kaszlowi, chrypce, katarom, zaflegmieniu i katarowi gardła.

4512 notaryalnie uwierzytelnionych świadectw stwierdza skuteczność tego leczniczego środka. 70

Paczki po 20 i 40 hal.
Puszka 80 hal.

u S. W. Langingera, i w aptekach pp. J. Pankiewicza, H. Wohla i J. Lepiankiewicza w Samborze i w aptek. G. F. Tobiaszka i E. G. Reina w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

10—12

Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy
do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Starszego lekarza sztabowego i fizyka dra **G. Schmidta**
SŁYNNY

OLEJEK SŁUCHOWY

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum w uszach i przytępiony słuch nawet w zastarzałych wypadkach. Sprowadzić można za 2. złr. flaszkę z opisem użycia, przez aptekę

H. RUBLA 55
przedtem
Z. Ruckera we Lwowie.

ZA SPŁATĄ W RATACH!

ZEGARKI tudzież **KLEJNOTY ze złota i srebra** wysyła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron począwszy **dom wysyłki zegarków MENDL we Wiedniu IX|I. Porzellangasse Nr. 25.**
Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 56-156

M. Gorkij.
„RZEŹ ŻYDÓW“

Tłumaczył T. G. — Nakładem Stanisława Trojana w Samborze. Do nabycia po **30** h. w **księgarni** F. M. FERENTZA i w **drukarni** A. Wiesenberga i S. Trojana w Samborze.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego

z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

założona w dniu 1. lipca 1905 **w Samborze** Blich l. 1 pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starosamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Kg.) obow. od 1/10. 1907.

I. Węgle grube z Jaworzna	250	K.	— h
II. „ kostkowe I. „	250	„	— „
III. „ „ II. „	225	„	— „
IV. „ orzechowe I. „	200	„	— „

V. W. orzechowe II. 180 K. — h. VI. Węgle miałowe 160 K —

Cena powyższych gatunków węgli z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego **w Starym Samborze wyższą** będzie na wagonie o 10 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu wyższą będzie od samborskiej o 9·90 K. dla węgli z Jaworzna wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutycze** cena dla węgli z Jaworzna wyższa na wagonie od ceny w Samborze o 5. Kor. 10 h.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1908.

Przyjeżdżają

z Drohobycza: 6·58 rano
11·15 przedpołudniem
6·25 wieczór
12·40 w nocy.

z Chyrowa: 5·42 rano
11·20 przedpołudniem
6·10 wieczór 10.01 wieczór
3·07 rano.

ze Lwowa: 8·11 rano
11·25 przedp. 6·15 wieczór
1·00 w nocy

ze Sianek: 7·40 rano
11·00 przedpołudniem
6.20 wieczór

z Rudek: 7·25 rano.

Odjeżdżają

do Drohobycza: 11·35 przedp
6·35 wieczór
10·06 wieczór
3·11 rano

do Chyrowa: 7·08 rano
11·40 przedpołudniem
4·05 po południu
6·40 wieczór
1·10 w nocy

do Lwowa: 5·47 8·18 rano
11·45 przedpołudniem
6·55 wieczór

do Sianek: 8·30 rano
1·37 w południe
6·50 wieczór

Samotna wdowa

POSZUKUJE

WSPÓŁLOKATORKI

w średnim wieku na **BEZPŁATNE MIESZKANIE.** KRAWCZYNIE SAMOTNE mają pierwszeństwo.
Bliższa wiadomość: ul. Kpernika l. 41. 3-3

Konikowe mydło

liliowo-mleczne.

Najłagodniejsze mydło - - -
- - do pielęgnowania skóry.

13-40

Zarząd centralnej stacyi Filii kraj. Towarz. chowu drobiu w Samborze
oferuje począwszy od 1. marca 1908.

JAJA wylęgowe

od rasowych kur:

Minorek czarnych, Minorek białych, Orpingtonów, Kukułek belgijskich, Langshanów białych i Zielononóżek polskich, po cenie 20. halerzy za 1. sztukę, zaś od kaczek Pekingów olbrzymich po 24. hal. za sztukę.

Członkowie Filii Tow. chowu drobiu płacą połowę powyższej ceny.

Zamówienie uskutecznione będą w kolejnym porządku, z przyznaniem pierwszeństwa odbiorcom, którzy się wcześniej zgłosili.

Nowa polska FABRYKA tutek CYGARETOWYCH

„ŚWIT“

we Lwowie, przy ulicy Miłkowskiego L. 2.

Odznaczona za wyroby swoje na wystawie przyrodniczo lekarskiej i hygienicznej zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich — uchwałą z dnia 25. lipca 1907. medalem bronzowym — rozszerzyła i zaopatrzyła się w doborowy towar najlepszej marki z najprzedniejszych fabryk francuskich i krajowych.

Z tytułu tego zjednuje sobie coraz szersze koła odbiorców nie tylko w kraju, ale uzyskuje z każdym dniem silniejszy zbyt w wywozie do krajów południowych monarchii i polcca Szanownej publiczności wyroby swoje jako tutki zdrowotne. — **Wyrób krajowy.**

TUTKI te znajdują się już w handlu
22—52 **p. Zacharskiego w Samborze.**

Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność tak Samborską jakoteż zamiejscową,

iż z dniem 11. maja 1908.
na mocy uzyskanej konsesyi przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

DRUKARNIA

istniejąca od roku 1885.
Leona Schwarza i Stanisława Trojana
PRZESZŁA NA WŁASNOŚĆ

Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana

która mieści się w kamienicy
Samborskiej Kasy Zaliczkowej
w Samborze, w rynku l. 32.,

gdzie też wykonuje wszelkie zamówienia w zakres sztuki drukarskiej wchodzące jakoto:
Czasopisma, dzieła i broszury wszelkiej objętość i w różnych językach. **Tabele** biurowe, gospodarcze, przemysłowe i t. p. **Listy, kowerty, karty koresp. i rachunki. Bilety** wizytowe i **zaproszenia** weselne, **Afisze** wszelkiej wielkości i w różnych kolorach **po cenach umiarkowanych.**

Dziękując wielce Sz. P. T. Publiczności za dotychczasowe poparcie, upraszamy najuprzejmiej o dalsze łaskawe względy, a staraniem naszem będzie wszelkim wymogom Sz. P. T. Odbiorców zadość uczynić.

Z głębokim szacunkiem
A. Wiesenberg i S. Trojan.

„ELWIRA“

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY
2-30 **W SAMBORZE**
przy ul. Zamojskiego 8. poniżej domu W. Pana Dra Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGR. WCHODZĄCE.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

Zamówienia na nawozy sztuczne

z fabryk belgijskich lub krajowych przyjmuje: Sekretaryat Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

P. T. Członkowie Oddziału Samborskiego wpisywać mogą swe zamówienia do księgi ofertowej, która wyłożoną jest w biurze Oddziału każdego czwartku i co niedzieli, w godzinach urzędowych.

W każdem mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się ptentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebowano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:
Spółka handlowa w Samborze
Blich l. 1 Wyspa.

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.